

Tajemnica Trójcy Świętej

Rozdział z książki ks. A. Zwolińskiego "Zakryłeś te rzeczy ..."

"Powszechnie znane jest opowiadanie o Św. Augustynie, biskupie i doktorze Kościoła, który pewnego dnia spacerował brzegiem morza. Pracował wtedy nad traktatem o Trójcy Świętej i myślał nad tym, jak to jeden Bóg istnieje w trzech Osobach. Nagle dostrzegł chłopczyka, który klęczał nad wykopanym dołkiem i muszlą przelewał do niego wodę z morza.

-Co ty robisz, dziecko ? - zapytał.

-Chcę przelać całe morze do tego dołka.

Wtedy święty uśmiechnął się pobłaźliwie: "Przecież to nie jest możliwe, abyś tak niezmierny ocean pomieścił w maleńkim dołku".

Chłopiec uśmiechnął się i odpowiedział :

-A ty, Augustynie, myślisz, że zdołasz pojąć nieskończonego Boga ? Łatwiej ja ten olbrzymi ocean zmieszczę w tym dołeczku, niż ty swoim ludzkim umysłem zdołasz pojąć Boga.

Taka jest prawda o Bogu. Wiedza o Nim jest jak ocean, na którego powierzchnię puszcza swój umysłniczym skorupę od orzecha albo niewielką łupinę. Tajemnicą największą dla naszego umysłu jest prawda o Trójcy Świętej. Między ludźmi bowiem ile jest natur, tyle jest osób. Jak więc u Boga 3=1 ? Oto zasadnicza trudność, ale przecież Bóg jest nieskończenie niepodobny do nas. U Niego nie musi być tak jak w świecie stworzeń.

Bóg wyraźnie objawia się nam w trzech Osobach. Już w Starum Testamencie mowa jest o Ojcu: "Czy nie On twym ojcem, twym stwórcą ? Wszak On cię uczynił, umocnił ?"(Pwt 32,6); zapowiada się Syna:"Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany" (Iz 9,5) i mowa jest także o ożywiającym Duchu: "Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali" (Ez 36,27). Objawienie to nie było jednak na tyle wyraźne, by Żydzi zdołali je odczytać. Dopiero Nowy Testament przyniósł jednoznaczna naukę o troistości jedyne Boga. W opisie chrztu Jezusa występują wszystkie trzy Osoby: "A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie»" (Mt 3, 16-17). Przed swoim wniebowstąpieniem Jezus nakazuje Apostołom nauczać wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego" (Mt 28,19). W zakończeniu Drugiego Listu do Koryntian św.Paweł pisze: "Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi" (2 Kor 13, 13).

Są trzy Osoby, a jeden Bóg, ponieważ każda z tych Osób ma to samo działanie, ten sam rozum, tę samą wszechmoc i tę samą naturę. Różnią się jedynie pochodzeniem: Bóg Ojciec od nikogo nie pochodzi, Syn pochodzi od Ojca, a Duch Święty od Ojca i Syna. Wszystkie trzy Osoby są jedynym i jednym Bogiem.

Chcąc zobrazować pochodzenie trzech Osób Boskich, św. Anzelm używa w swoich katechezach takiego oto przykładu: ze źródła wypływa strumień, który później staje się jeziorem. Źródło nie jest strumieniem, strumień nie jest jeziorem, a stanowią one pewną jedność i mają tę samą naturę. Strumienia nie byłoby bez źródła, jeziora bez źródła i strumienia. Nie są one wprost tym samym, jak już sama różnica nazw na to wskazuje, ale nie są też czymś absolutnie różnym, jakby to było na przykład przy dwóch strumieniach.

W ikonografii chrześcijańskiej używano różnych symboli, które miały uzmysłowić wiernym tajemnicę troistości Boga. Symbolem Trójcy Świętej była głowa o trzech twarzach, baszta o trzech oknach, pierścień o trzech elementach zdobniczych, trójlistna koniczyna. Jednak te obrazy są dalekie od wyrażenia całego bogactwa prawdy o Bogu jedynym w trzech Osobach. Najczęściej, gdy mówimy o Trójcy Świętej, posługujemy się metodą przyporządkowania poszczególnej Osobie własności i działań, jakby to było Jej dzieło, chociaż zawsze

działającym jest jeden Bóg. I tak, Ojcu przypisujemy dzieło stworzenia, Synowi - dzieło odkupienia, a Duchowi Świętemu - dzieło uświęcenia, rozdzielanie łask wysłużonych przez Jezusa Chrystusa na krzyżu.

Cała prawda o Trójcy Świętej jest tajemnicą, którą poznamy dopiero przy końcu świata. Jezus w swoim nauczaniu wyraźnie powiedział: "Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić" (Mt 11, 27). Oby zechciał objawić ..."